

# DZIECI OBIETNICY



**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rz 9,1-33.**

**TEKST PAMIĘCIOWY: „Zaiste więc, nad kim chce, okazuje zmiłowanie, a kogo chce, przywodzi do zatwardziałości” (Rz 9,18).**

„Jak napisano: Jakuba umiłowałem, a Ezawem wzgardziłem. (...). Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję” (Rz 9,13.15).

O czym Paweł mówi w powyższych wersetach? Co z ludzką wolą i wolnością wyboru, bez których to, w co wierzymy, nie ma zbyt wiele sensu? Czy nie jesteśmy wolni, by wybrać albo odrzucić Boga? Czyżby te wersety uczyły, że pewni ludzie są wybrani do zbawienia, a inni są wybrani na zatracenie, bez względu na ich osobiste wybory?

Odpowiedź, jak zwykle, znajdujemy, spoglądając na szerszy obraz tego, o czym mówi Paweł. Apostoł podaje tu za argumentacją mającą na celu wykazanie, iż Bóg ma prawo wybrać tych, którymi posługuje się jako swoimi *wybranymi*. Przecież to ostatecznie Bóg odpowiada za ewangelizację świata. Zatem dlaczego nie miałby wybierać zgodnie ze swoją wolą tych, przez których działa? Póki Bóg nie odbiera nikomu możliwości przyjęcia zbawienia, takie działanie z Jego strony nie jest przeciwne zasadom wolności wyboru. Co ważniejsze, nie jest ono przeciwne wielkiej prawdzie, iż Chrystus umarł za wszystkich ludzi, oraz Jego pragnieniu, by wszyscy ludzie przyjęli zbawienie.

Póki pamiętamy, że 9. rozdział *Listu do Rzymian* nie dotyczy osobistego zbawienia wymienionych w nim osób, ale ich powołania do wykonania pewnego zadania, interpretacja tego rozdziału nie nastrecza trudności.

**„A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym. Takie są słowa, które powiesz synom izraelskim” (Wj 19,6).**

Bóg potrzebował misyjnego ludu, by zewangelizować świat pogrążony w pogaństwie, ciemności i bałwochwalstwie. Wybrał Izraelitów i objawił im siebie. Zaplanował, iż staną się oni wzorcowym narodem i w ten sposób pociągną innych do prawdziwego Boga. Celem Boga było to, by przez objawienie Jego charakteru cały świat został pociągnięty do Niego za pośrednictwem Izraela. Przez naukę zawartą w starotestamentowym systemie ofiarnym Chrystus miał być wywyższony wobec narodów, a każdy, kto będzie patrzył na Niego, miał żyć. Gdy liczba Izraelitów wzrastała, a błogosławieństwa dane im zwiększały się, mieli oni poszerzać swoje granice, tak by ich królestwo objęło cały świat.

**Przeczytaj Rz 9,1-12. Co Paweł mówi w tym fragmencie listu o wierności Boga w przeciwieństwie do zawodności ludzi?**

.....

.....

.....

.....

Paweł buduje argumentację, dzięki której wykaże, że obietnica dana Izraelowi nie zawiodła zupełnie. Istnieje reszta, przez którą Bóg nadal zamierza działać. Aby utwierdzić zasadność poglądu o reszcie, Paweł sięga do historii Izraela. Wskazuje, że Bóg zawsze działał wybiórczo: (1) Nie wybrał wszystkich potomków Abrahama jako uczestników przymierza, ale jedynie Izaaka. (2) Nie wybrał wszystkich potomków Izaaka, a jedynie Jakuba.

Należy także zauważyć, że dziedzictwo czy pochodzenie nie gwarantuje zbawienia. Można być członkiem właściwego rodu, właściwej rodziny czy właściwego Kościoła, a mimo to być zgubionym, pozostając z dala od obietnicy. To wiara czynna w miłości jest tym, co wyróżnia „dzieci obietnicy” (Rz 9,8).

**Zwróć uwagę na zdanie zawarte w Rz 9,6: „Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem”. Jakie ważne przesłanie dla siebie znajdujemy w tych słowach jako adwentyści dnia siódmego, którzy pod wieloma względami odgrywamy rolę podobną do tej, jaką starożytni Izraelici odgrywali w swoich czasach?**

**„Powiedziano jej, że starszy służyć będzie młodszemu, jak napisano: Jakuba umiłowałem, a Ezawem wzgardziłem” (Rz 9,12-13).**

Jak stwierdziliśmy we wprowadzeniu do lekcji tego tygodnia, nie sposób właściwie zrozumieć 9. rozdział *Listu do Rzymian*, jeśli nie rozumie się, że Paweł nie mówi w nim o osobistym zbawieniu. Apostoł mówi tu o pewnych rolach, do jakich Bóg powoływał pewne osoby. Bóg pragnął, by Jakub stał się przodkiem narodu, który będzie szczególnym narzędziem ewangelizacji świata. Nie ma w tym biblijnym tekście mowy o tym, iż Ezaw nie mógł być zbawiony. Bóg pragnął, by Ezaw był zbawiony, tak jak pragnie, by wszyscy ludzie byli zbawieni.

**Przeczytaj Rz 9,14-15. Jak mamy rozumieć te słowa w kontekście tego, co przeczytaliśmy wcześniej?**

Także w powyższych wersetach Paweł nie mówi o indywidualnym zbawieniu, gdyż w tej kwestii Bóg okazuje miłosierdzie wszystkim ludziom: „Chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni” (1 Tm 2,4). „Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi” (Tt 2,11). Ale Bóg może wybierać określone narody, by odegrały pewne role, a choć owe narody mogą odrzucić zaofiarowaną im rolę, to jednak nie mogą zapobiec Bożemu wyborowi. Jakkolwiek usilnie Ezaw by tego nie pragnął, nie mógł się stać przodkiem Mesjasza ani ludu wybranego.

Ostatecznie nie było arbitralnego wyboru ze strony Boga ani jakiegoś boskiego dekretu, na mocy którego Ezaw miał być wykluczony spośród kandydatów do zbawienia. Dar łaski w Chrystusie jest dany darmo wszystkim. Wszyscy zostaliśmy wybrani do zbawienia, a nie na zatracenie (zob. Ef 1,4-5; 2 P 1,10). To nasze wybory, a nie wybór Boga, powstrzymują nas od przyjęcia obietnicy życia wiecznego w Chrystusie. Jezus umarł za każdego człowieka. Jednakże Bóg przedstawił w swoim Słowie warunek, na podstawie którego każdy człowiek został wybrany do wiecznego życia — wiara w Chrystusa prowadząca usprawiedliwionego grzesznika do posłuszeństwa Bogu.

**Osobiście zostałeś wybrany w Chrystusie jeszcze przed założeniem świata, by być zbawionym — jakby nie istniał nikt inny, kto potrzebowałby zbawienia. Takie jest twoje powołanie i wybranie dane ci przez Boga w Jezusie. Jakże wielki to przywilej! Jakże ogromna nadzieja! Wziąwszy pod uwagę wszystkie rzeczy, dlaczego wszystko błędnie w porównaniu z tą wielką obietnicą? Dlaczego największą tragedią jest pozwolić, by grzech, własne ja i ciało odebrały ci to wszystko, co zostało obiecane tobie w Jezusie?**

**„Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje — mówi Pan, lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze” (Iz 55,8-9).**

**Przeczytaj Rz 9,17-24. Biorąc pod uwagę to, co przeczytaliśmy dotąd, jak powinniśmy rozumieć to, co Paweł napisał w powyższych wersetach?**

---

---

---

Postępując z Egipcem w czasach exodusu w taki a nie inny sposób, Bóg działał dla zbawienia ludzkości. Objawienie mocy Boga w postaci plag egipskich oraz wyzwolenie Jego ludu miały uświadomić Egipcjanom i innym narodom, że Bóg Izraela jest prawdziwym Bogiem. Miały być także dla ludzi z innych narodów zaproszeniem do porzucenia ich bóstw i oddawania czci Bogu.

Oczywiście faraon dokonał już wyboru, sprzeciwiając się Bogu, co doprowadziło serce faraona do zatwardziałości. Bóg nie pozbawił go możliwości zbawienia. Ta zatwardziałość była sprzeciwem wobec wezwania do uwolnienia Izraelitów, a nie wobec Bożego wezwania skierowanego do faraona, by osobiście przyjął zbawienie. Chrystus tak samo umarł za faraona, jak i za Mojżesza, Aarona i wszystkich pozostałych Izraelitów.

Musimy wziąć pod uwagę to, że jako upadli ludzie mamy bardzo zawężone pojmowanie świata, rzeczywistości oraz Boga i Jego działania w świecie. Jak moglibyśmy się spodziewać, że zrozumiemy wszystkie Boże działania, skoro nawet świat przyrody na każdym kroku zawiera tajemnice, których nie rozumiemy? Przecież dopiero ponad półtora wieku temu lekarze dowiedzieli się, że dobrze byłoby myć ręce przed przystąpieniem do operacji! Oto miara naszej ludzkiej ignorancji. Kto wie, jeśli świat będzie istniał jeszcze jakiś czas, może dowiemy się, jak wielkimi ignorantami jesteśmy dzisiaj?

**Z pewnością nie zawsze rozumiemy Boże dokonania, ale Jezus przyszedł, by pokazać nam, jaki Bóg jest naprawdę (zob. J 14,9). Dlaczego więc wśród wszystkich tajemnic życia i niespodziewanych wydarzeń tak ważne jest, byśmy studiowali charakter Chrystusa oraz to, co On objawił nam o Bogu i Jego miłości do nas? Jak poznanie charakteru Boga pomaga nam dochować Mu wierności wśród życiowych prób, które wydają się nam nieuzasadnione i niesprawiedliwe?**

W Rz 9,25 Paweł cytuje Oz 2,25, a w Rz 9,26 — Oz 2,1. Kontekst w *Księdze Ozeasza* jest taki, iż Bóg polecił prorokowi poślubić „żonę nierządnicę” (Oz 1,2). Miało to być ilustracją związku Boga z Izraelem, gdyż naród izraelski poszedł za obcymi bogami. Dzieci urodzone w tym małżeństwie otrzymały imiona oznaczające odrzucenie bałwochwalczego Izraela przez Boga i karę za odstępstwo. Trzecie dziecko otrzymało imię Lo-Ammi, co znaczy „Niemójłud” (Oz 1,9).

Mimo to Ozeasz przepowiedział, że nadejdzie czas, gdy po ukaraniu swego ludu Bóg przywróci mu powodzenie, zabierze fałszywe bożki i zawrze ze swym ludem przymierze (zob. Oz 2,13-21). Wtedy ci, którzy byli Lo-Ammi — Nie-moimludem, staną się Ammi — Moimludem.

W czasach Pawła Ammi (Mójłud) pochodził „nie tylko z Żydów, ale i z pogan” (Rz 9,24). Cóż za wyraźne i mocne przedstawienie ewangelii, która od początku była przeznaczona dla całego świata! Nic dziwnego, że jako adwentyści dnia siódmego widzimy nasze powołanie w Ap 14,6: „I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom”. Obecnie, podobnie jak w czasach Pawła i czasach starożytnego Izraela, dobra nowina o zbawieniu ma być zaniesiona całemu światu.

**Przeczytaj Rz 9,25-29. Zwróć uwagę, jak Paweł cytuje *Stary Testament*, by wesprzeć swoje stanowisko w kwestii tego, co działo się w jego czasach. Jakie zasadnicze przesłanie jest zawarte w tym fragmencie listu? Jaką nadzieję wskazuje Paweł swoim adresatom?**

---

---

Fakt, iż wielu rodaków Pawła odrzuciło powołanie ewangelii, sprawiał mu „wielki smutek i nieustanny ból w sercu” (Rz 9,2). Ale przynajmniej pozostała reszta. Boże obietnice nie zawodzą, nawet jeśli ludzie są zawodni. Możemy mieć nadzieję, że ostatecznie Boże obietnice zostaną wypełnione, a jeśli my je przyjmiemy, zostaną wypełnione także w naszym życiu.

**Jak często ludzie cię zawodzą? Jak często ty zawodzisz siebie i innych? Przypuszczalnie częściej, niż jesteś w stanie zapamiętać, nieprawdą? Czego możesz się nauczyć z tych porażek o tym, komu ostatecznie możesz i powinienesz ufać?**

**„Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiający, do celu Prawa nie doszedł. Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze” (Rz 9,30-32 BT). Jakie przesłanie jest zawarte w powyższych słowach i jak możemy je zastosować, choć zostało napisane w innym czasie i miejscu? Jak możemy uniknąć popełnienia podobnego błędu, jaki popełnili rodacy Pawła?**

---

---

---

W jednoznacznych słowach Paweł wyjaśnia swoim rodakom, dlaczego brakuje im czegoś, co Bóg chce im dać — więcej, czegoś, co właśnie starają się posiadać, ale nie mogą osiągnąć.

Ciekawe, że poganie, których Bóg przyjął, nawet nie zabiegali o taką akceptację. Zajmowali się swoimi sprawami i realizowali własne cele, gdy dotarło do nich przesłanie ewangelii. Zrozumieli jego wartość i przyjęli je. Bóg ogłosił ich sprawiedliwymi, gdyż przyjęli Jezusa Chrystusa jako swego Zastępcę. Dokonało się to przez wiarę.

Problemem Izraelitów było to, że potknęli się oni o Kamień Obrazy — „kamień potknięcia się” (Rz 9,33 BI). Niektórzy — nie wszyscy (zob. Dz 2,41) — nie uznali Jezusa z Nazaretu jako Mesjasza posłanego przez Boga. Nie spełniał On ich oczekiwań związanych z mającym przyjść Mesjaszem, więc odwrócili się od Niego, gdy przyszedł.

Przed zakończeniem rozdziału Paweł cytuje jeszcze jeden starotestamentowy werset: „Jak napisano: Oto kładę na Syjonie kamień obrazy i skałę zgorszenia, a kto w niego uwierzy, nie będzie zawstydzony” (Rz 9,33). W tym wersecie Paweł wskazuje znowu, jak ważna jest w planie zbawienia prawdziwa wiara (zob. także 1 P 2,6-8). Skała Zgorszenia? A mimo to, kto wierzy w Nią, nie będzie zawstydzony? Tak, dla wielu Jezus jest Kamieniem Potknięcia, ale dla tych, którzy Go znają i miłują, jest inną Skałą — „skałą zbawienia” (Ps 89,27).

**Czy kiedykolwiek Jezus był dla ciebie Kamieniem Potknięcia i Skałą Zgorszenia? Jeśli tak, to w jaki sposób? Co zrobiłeś, iż znalazłeś się w takiej sytuacji? Jaki był wynik tego doświadczenia i czego się z niego nauczyłeś, aby podobna sytuacja nigdy się nie powtórzyła?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Istnieje wybranie jednostek, jak i całego ludu, jedyne wybranie, o jakim mówi *Biblia*. I tylko dzięki niemu człowiek może dostąpić zbawienia. Wielu w przeszłości patrzyło na koniec i myślało o wybraniu do nieba. Ale nie o takim wybraniu idzie w *Biblii*. Człowiek został wybrany do sprawowania swojego zbawienia z bojażnią i drżeniem. Został wybrany, by przywdziać zbroję i toczyć dobry bój wiary. Został wybrany, by używać środków danych mu przez Boga w walce przeciwko wszelkiej nieświętej żądzy, przez którą szatan usiłuje pokonać jego duszę. Został wybrany, by czuć w modlitwie, studiować *Pismo Święte* i unikać narażania się na pokusę. Został wybrany, by nieustannie zachowywać wiarę. Został wybrany, by być posłuszny każdemu słowu, które pochodzi z ust Boga, aby był nie tylko słuchaczem, ale także wykonawcą Słowa. To jest biblijne wybranie”<sup>1</sup>.

„Żaden ograniczony umysł ludzki nie jest w stanie zrozumieć w pełni istoty dzieła Najwyższego. Nie możemy odkryć Boga drogą poszukiwań. Dla najbardziej uczonych i genialnych umysłów, tak jak i dla prostych nieskomplikowanych natur, Święta Istota musi pozostać tajemnicza: »Obłok i ciemność wokół niego, sprawiedliwość i prawo są podstawą tronu Jego« (Ps 97,2). Wiemy tylko tyle, że zdolni jesteśmy rozpoznać Jego postępowanie wobec ludzi po Jego bezgranicznym miłosierdziu i nieskończonej wielkiej mocy. Tylko tyle jesteśmy w stanie pojąć z Jego zamierzeń, ile umysł nasz zdolny jest wchłonać. Poza tą granicą wiedza nasza się kończy i pozostaje tylko wiara i ufność w rękę, która jest wszechmocna, i w przepelnione miłością serce Boże”<sup>2,3</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Niektórzy chrześcijanie nauczają, że jeszcze zanim się urodziliśmy, Bóg wybrał jednych do zbawienia, a innych na zatracenie: *Jeśli znalazłeś się wśród tych, których Bóg w swojej nieskończonej miłości i mądrości przeznaczył na zatracenie, to bez względu na twoje wybory jesteś skazany na potępienie, które — jak wielu wierzy — polega na paleniu się w wiecznym piekle*. Innymi słowy, bez żadnego wyboru z twojej strony, a jedynie na mocy Bożej opatrności niektórzy mieliby być przeznaczeni do życia bez zbawczej więzi z Jezusem tu, w tym życiu, a następnie wiecznej męki w ogniu piekielnym. Czy trzeba dodawać, że w tym obrazie coś jest zdecydowanie nie w porządku? Jak pogląd ten ma się do prawdziwego biblijnego zrozumienia tych zagadnień?

2. Jak postrzegasz podobieństwo Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i jego powołania we współczesnym świecie do starożytnego Izraela i jego roli w historii zbawienia? W jakim sensie radzimy sobie lepiej niż starożytni Izraelici? A może gorzej? Uzasadnij swoją odpowiedź.

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Testimonies to Ministers and Gospel Workers*, Mountain View—Omaha 1962, s. 453-454.

<sup>2</sup> Taż, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 119.

<sup>3</sup> Przeczytaj koniec rozdziału *Późniejsi reformatorzy angielscy*, w: Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2015, wyd. XVII, s. 161-162; hasło *faith and works*, w: *The Seventh-day Adventist Encyclopedia*, s. 530-531; komentarz Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1978, t. I, s. 1099-1100.